

**ERNEST SZUM**

Biała Podlaska

e.szum@interia.eu

## GENEZA I AKTYWNOŚĆ GRUPY ANARCHISTYCZNEJ DZIAŁAJĄCEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ W LATACH 1903–1909. SZKIC Z SOCJOLOGII TERRORYZMU

„Zwierzę odbiera panu bat i samo się chłoszcze,  
aby zostać panem, nie wiedząc, że jest to tylko kaprys  
wywołany nowym węzłem na pańskim bacie”

Franz Kafka

Zarówno w odniesieniu do dawnych dziejów Polski, jak i współcześnie, tendencje polskiego społeczeństwa do samostanowienia w jak najszerszym zakresie, postrzegane są niekiedy jako anarchiczne. W literaturze, również naukowej, a także w przestrzeni publicznej funkcjonuje określenie „polska anarchia”. Pierwotnie posłużyło ono do opisu sytuacji państwa polskiego, tuż przed jego upadkiem w 1795 r.<sup>1</sup> Wtedy to, w atmosferze postępującego rozkładu systemu władzy i braku praworządności, sejmiki szlacheckie – na fali „złotej wolności” – zdecydowanie nadużywały swojej silnej pozycji. Zrywano sejmy dla przyczyn bardzo błahych, z motywacji partyjnych i prywatnych, nierzadko dla korzyści finansowych. Wskutek tego życie polityczne Rzeczypospolitej było całkowicie sparaliżowane. Stąd okres ten tak często i chętnie określany jest mianem anarchii. Jednak pojęcie to nie jest odpowiednie dla zdefiniowania ówczesnego stanu państwa, ponieważ struktury oraz organy władzy państwowej cały czas istniały i funkcjonowały. Nie można więc w tym przypadku mówić o anarchii, czyli bezrządzie, a szerzej – bezpaństwowości, w której nie istnieje żadna władza instytucjonalna.

---

<sup>1</sup> Jest to tytuł książki pisarza historycznego i publicysty Pawła Jasienicy (właśc. Leona Lecha Beynara) pt. *Polska anarchia*, opisującej stan państwa polskiego i życia publicznego przed III rozbiorem Polski. Zob. P. Jasienica, *Polska anarchia*, Kraków 1989. Po jej opublikowaniu, termin „polska anarchia” poddano publicznej debacie, a wielu historyków i publicystów stwierdziło, że sytuacji i zjawisk zachodzących w XVIII w. w Polsce z pewnością nie można nazywać anarchią. Dla określenia owego stanu, właściwym terminem jest zapożyczone z nauk medycznych pojęcie „atrofii”, oznaczające rozpad i zanik tkanek organizmu (tu: państwowego), powodowany uciskiem oraz brakiem czynności, unerwienia i niedożywieniem.

Niniejszy artykuł ma na celu przyczynienie się do sprowadzenia terminów „anarchia” i „anarchizm” do adekwatnej dla nich kategorii. Zarysowuje ideę anarchizmu i opisuje działalność jednej z wielu grup anarchistycznych, aktywnych na ziemiach polskich w pierwszej dekadzie XX w. Jest to charakterystyka okoliczności powstania, funkcjonowania i – finalnie – rozpadu, grupy anarchistycznej istniejącej w latach 1903–1909 w Białej Podlaskiej.

## 1. Zarys anarchistycznej idei społeczeństwa

Anarchizm to doktryna społeczno-polityczna upatrująca zasadnicze źródło wyzysku, ucisku i niesprawiedliwości społecznej w istnieniu państwa i jego instytucji<sup>2</sup>. Zniesienie państwa i stworzenie społeczeństwa bezpaństwowego, opartego na wolnych od jakiegokolwiek formy przymusu, spontanicznie powstających związkach producentów i konsumentów, jest warunkiem koniecznym dla osiągnięcia przez społeczeństwo absolutnej – niczym nieskrępowanej – wolności. Anarchizm uznaje fakt istnienia władzy państwowej za przyczynę istnienia ekonomicznej, politycznej i społecznej struktury społeczeństwa klasowego, a także nierówności i braku wolności. W związku z tym, obalenie państwa i jego władzy jest głównym zadaniem rewolucji, której przeprowadzenie jest konieczne. Nie ma przy tym znaczenia, jaki jest ustrój państwa i jego charakter (np. państwo kapitalistyczne lub socjalistyczne, autorytarne lub demokratyczne, świeckie lub wyznaniowe etc.). Nowa, bezpaństwowa organizacja społeczeństwa, oparta na sprawiedliwości społecznej, zagwarantuje absolutną wolność jednostki i stanie się podstawą rozwoju społecznego.

Zasadę sprawiedliwości społecznej, zdaniem anarchistów, zrealizować można dopiero wówczas, gdy przymusową władzę polityczną zastąpi dobrowolna umowa wolnych ludzi, instytucje rządowe zastąpią organizacje przemysłowe, a ustawy i rozporządzenia zastąpi się układami pracy. Podobnie, istniejące klasy społeczne winny być zastąpione przez organizacje syndykalne – wolne związki wytwórcze, np. rolników, rzemieślników, kupców etc. Przymus państwowy powinien ustąpić miejsca autorytetowi wspólnoty. W tak

---

<sup>2</sup> Klasykami teorii anarchizmu są m.in.: Pierre Joseph Proudhon (który jako pierwszy użył terminu „anarchizm”, wywiedzionego od greckiego słowa „arche” – władza, kierownictwo, przywództwo; poprzedzonego również greckim przedrostkiem „an” – brak, nieobecność), Michał Bakunin, Piotr Kropotkin, Max Stirner, a także Georges Sorel i Lew Tołstoj. Zob.: D. Grinberg, *Anarchizm w XX wieku. Zarys historii*, Zielona Góra 1997; P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2006.

zorganizowanym społeczeństwie nie będzie występować potrzeba utrzymywania policji i wojska, a naturalna jednolitość dążeń wszystkich jednostek tworzących zbiorowość doprowadzi do zaniku potrzeby powoływania jakichkolwiek instytucji państwowych<sup>3</sup>.

Dla wszystkich kierunków anarchizmu charakterystyczne jest dążenie do obalenia państwa i władzy państwowej poprzez spontaniczną, żywiołową akcję rewolucyjną, wspartą aktami przemocy i zastąpienie tejże władzy wprowadzeniem absolutnej wolności jednostki. Obalenie państwa i władzy państwowej anarchiści zawsze uzasadniali wewnętrznymi sprzecznościami i niesprawiedliwością społeczną, będącą skutkiem istnienia państwa. Uważali, że państwo stworzyło własność prywatną i kapitał, a następnie zapewniło mu ochronę<sup>4</sup>. Według teorii anarchistycznych państwo powstało na fundamencie aspiracji określonej, nielicznej grupy ludzi – tzw. elit, które zawłaszczyły władzę i sprawują ją ze szkodą dla większości społeczeństwa<sup>5</sup>. W opiniach teoretyków anarchizmu zło władzy tkwi w niej od zarania jej istnienia. Dopóki istnieje władza, nie może istnieć wolność, i odwrotnie. Zdaniem anarchistów każda władza zmierza nieuchronnie w kierunku absolutyzmu i wypacza naturalne stosunki między jednostkami w społeczeństwie. Dlatego państwo i jego instytucje wymagają całkowitego unicestwienia. Powinno ono nastąpić w drodze masowego, spontanicznego, rewolucyjnego wystąpienia społeczeństwa, wspomaganego aktami przemocy<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> P.J. Proudhon, *Wybór pism*, Warszawa 1974, passim.

<sup>4</sup> M. Waclawik, A. Waliczek, F. Ziemiński, *Poszukiwania i manowce. Ruchy i myśl polityczna współczesnego świata*, Warszawa 1980, s. 122.

<sup>5</sup> Kwestię tę dobrze obrazuje teoria krążenia elit, stworzona niezależnie przez dwóch badaczy społeczeństwa: Wilfredo Pareto (twórca terminu „krążenie elit”) i Gaetano Moskę (twórca terminu „klasa polityczna”). Zgodnie z teorią krążenia elit, w życiu politycznym istnieje cykliczny proces, polegający na tym, że sprawujący władzę, po przegranej walce o dalsze jej sprawowanie, przechodzą do opozycji i podejmują wysiłki, aby ponownie dojść do władzy. W opozycji ich szanse na powrót do władzy zwiększają się, a po odzyskaniu władzy zajmują się własnymi interesami, w efekcie czego znów tracą władzę. Cały cykl powtarza się po raz kolejny. W ten sposób następuje ciągła wymiana pozycji społecznych tzw. elit w rządzie i opozycji. Skutkiem tego niewielka mniejszość, składająca się z przedstawicieli liderów ekonomicznych i klik towarzyskich, które zdominowały politykę, posiada władzę w społeczeństwie, bez względu na wyniki wyborów. Zob.: V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994; G. Moska, *Historia doktryn politycznych od Starożytności do naszych czasów*, Warszawa 1996; C.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1956; Cz. Znamierowski, *Elita i demokracja*, Warszawa 1992.

<sup>6</sup> M. Waclawik i in., dz. cyt., s. 122. Rewolucją tego typu była Komuna Paryska, przez anarchistów uważana za praktyczną próbę likwidacji państwa. Zob. M. Bakunin, *Komuna Paryska a idea państwa*, [w:] World Wide Web [online], <http://www.ibw.rdl.pl/?q=node/9> [dostęp: 23.04.2012]. Por. K. Marks, *Wojna domowa we Francji*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 444–513.

Od połowy XIX w. w całej Europie zaczęły powstawać tajne, nierzadko międzynarodowo powiązane, organizacje spiskowe, które miały na celu realizację idei anarchistycznych. Najszybciej i najszerzej ruch anarchistyczny rozwijał się we Francji, Włoszech, w Hiszpanii oraz w Rosji<sup>7</sup>. Wraz z rozwojem idei anarchistycznych, nastąpiło rozprzestrzenienie się aktów przemocy wymierzonych w przedstawicieli władzy państwowej. Akcje indywidualne oraz przeprowadzane przez grupy anarchistyczne spowodowały stanowczą reakcję instytucji państwowych. Nastąpiły represje i aresztowania aktywistów anarchistycznych. W wielu krajach „anarchizowanie” nieformalnie uznawano za przestępstwo<sup>8</sup>, działalność zaś w grupach anarchistycznych, a nawet samą przynależność do ruchu anarchistycznego, często karano śmiercią<sup>9</sup>.

Pod koniec XIX w. koncepcje anarchosyndykalistyczne przeniknęły do związkowego ruchu robotniczego i zdobywały w środowisku robotniczym coraz większą popularność<sup>10</sup>. Anarchiści nie godzili się z faktem wykorzystywania robotników przez partie polityczne, które tworzyły sobie z nich zaplecze wyborcze, pod pozorem dążenia do poprawy sytuacji egzystencjalnej i społecznej proletariatu. Ponadto anarchiści postrzegali syndykaty jako struktury zbyt duże w odniesieniu do niewielkich wspólnot wytwórczych, do stworzenia których zmierzali. Anarchosyndykaliści za jedynie właściwą organizację zrzeszającą i reprezentującą robotników uznawali związki zawodowe, nie zaś partie polityczne. Natomiast za jedyną skuteczną formę walki politycznej uważali rewolucję zapoczątkowaną strajkiem generalnym<sup>11</sup>. Celem pozostawało niezmiennie obalenie państwa.

<sup>7</sup> Zob.: D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Warszawa 1994; tenże, *Anarchizm w XX wieku...*; P. Laskowski, dz. cyt.

<sup>8</sup> Nie było ono skodyfikowane *expressis verbis*, ale do skazywania za „anarchizowanie” sądy używały różnych przepisów prawnych, zwykle związanych z działalnością przeciwko państwu. Np. w grudniu 1911 r. dwudziestojednoletni Michał Bigosiński został skazany na śmierć za „opór władzy”, polegający na tym, że ostrzeliwał ścigających go policjantów (nikt nie został nawet ranny). „Robotnik” XII 1911, nr 230.

<sup>9</sup> M. Waclawik i in., dz. cyt., s. 123.

<sup>10</sup> D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie...*, s. 159–176; P. Laskowski, dz. cyt., s. 331–407.

<sup>11</sup> A. Malinowski, *Ruchy anarchistyczne w rozwiniętych państwach kapitalistycznych*, [w:] *Ideologia i polityka współczesnego lewactwa*, red. J. Janicki, J. Muszyński, Warszawa 1976, s. 134.

## 2. Grupa anarchistyczna z Białej Podlaskiej

### 2.1. Okoliczności powstania i podjęcie aktywności

W pierwszej dekadzie XX w. polski ruch anarchistyczny, a ściślej rosyjski, którego część stanowili polscy anarchiści<sup>12</sup>, w wielu grupach zdominowany był przez osoby narodowości żydowskiej. Tak było przede wszystkim na Podlasiu, na czele z Białymstokiem<sup>13</sup>, będącym jednym z głównych ośrodków ruchu anarchistycznego nie tylko w rejonie Podlasia, ale i w ogóle na ziemiach polskich. Cechą charakterystyczną grup anarchistycznych był również młody, a nawet bardzo młody wiek działających w nich osób. Taki skład personalny miała także grupa działająca w Białej Podlaskiej. Na początku XX stulecia ponad 50% ludności tego miasta stanowili Żydzi<sup>14</sup>.

Formowanie się środowiska anarchistycznego w Białej Podlaskiej rozpoczęło się jesienią 1903 r. Wtedy to, do domu Gedalii Brawermana zapukał dawno przezeń niewidziany przyjaciel z dzieciństwa – Mojsze Chajkls. Był to już wówczas niespełna dwudziestolatek, lekko utykający na jedną nogę. Po długiej nieobecności w rodzinnym mieście, właśnie wrócił z dalekiej podróży. Cały jego majątek znajdował się w małej paczce, którą trzymał pod pachą<sup>15</sup>.

Mojsze był najstarszym synem wdowy Ejdl Chajkls, którą mieszkańcy Białej Podlaskiej znali jako „Praczkę”. Kilka lat wcześniej, kiedy Mojsze liczył sobie lat dwanaście, matka oddała go do terminu do szewca Szmuela Karszenbojma (znanego także jako Krempl), który był jej krewnym. Bardzo chciała, aby jej syn nauczył się szewskiego zawodu, co pozwoliłoby mu utrzymać siebie i rodzinę. Młodzieniec niechętnie podporządkował się woli swojej rodzicielki. Mało interesowała go praca, nie tylko u szewca, ale w ogóle. Z trudem udało się go namówić do terminowania<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> Zob. D. Grinberg, *Z dziejów polskiego anarchizmu*, [w:] tenże, *Publikacje zebrane*, Zielona Góra 1997.

<sup>13</sup> Zob. E. Szum, *Anarchiści na Białostoczczyźnie w okresie rewolucji 1905–1907. Przyczynek do dziejów ideologii anarchizmu i działalności organizacji anarchistycznych na Podlasiu*, „*Studia Podlaskie*” 2012, t. XX.

<sup>14</sup> H. Mierzwiński, *Biała Podlaska w latach 1918–1939*, cz. I, Biała Podlaska 2010, s. 156.

<sup>15</sup> G. Brawerman, *Grupa anarchistyczna w Białej*, [w:] M.J. Feigenbaum (wyd.), *Sefer Biała Podlaska*, Tel Aviv 1961, s. 222. (Autor niniejszego artykułu dziękuje p. Ewie Nowogrodzkiej oraz p. Cezaremu Nowogrodzkiemu za tłumaczenie z jidysz wykorzystanego fragmentu księgi pamięci białskiej gminy żydowskiej).

<sup>16</sup> Tamże.

W warsztacie Karszenbojma pracował również młody szewc Lejbl. Pochodził on z pobliskich Łomaz. Jednak zanim trafił do Białej Podlaskiej, przez kilka lat mieszkał w leżącym na terytorium Imperium Rosyjskiego Chersoniu. Miasto to było południowo-ukraińskim portem nad Dnieprem i Morzem Czarnym, a zarazem także carską twierdzą. Podczas żmudnej pracy przy reperacji obuwia, Lejbl opowiadał o wspaniałym życiu w Chersoniu. Twierdził, że szewcy i inni rzemieślnicy, a także wszyscy robotnicy zarabiają tam bardzo dużo. Ludziom żyje się dobrze, gdyż nie prześladują ich władze. W mieście jest cyrk z wieloma zwierzętami i teatr. We wszystkie niedziele robotnicy chodzą do kawiarni, cyrku lub teatru. Koronnym argumentem potwierdzającym wspaniałość życia w Chersoniu miał być fakt, że „arbuzy leżą tam na ulicach”<sup>17</sup>. Barwne opowieści Lejbla robiły wrażenie na młodym terminatorze szewskim, który znał tylko życie bialskiej biedoty.

Obrazy wytworzone przez wyobraźnię młodego Żyda pod wpływem gawęd jego starszego kompana oraz towarzyszące im przemyślenia, zrodziły w jego umyśle wizję lepszego świata i godziwszego losu dla wszystkich ludzi. Chajkls uwierzył, że jej realizacja jest możliwa. Długo namawiał Lejbla na wyprawę do Chersonia. Ten jednak, jakby sam nie wierzył w raj opisywany we własnych opowieściach. Wahał się i odmawiał wyjazdu. Chajkls jednak nie rezygnował. Ostatecznie, pewnego letniego dnia dwaj młodzi ludzie porzucili szewski zakład swojego pryncypała i wyruszyli do Chersonia<sup>18</sup>.

Przez kilka lat nie wiadano w Białej Podlaskiej nic o kolejach życia Chajklsa i Lejbla. Ich znajomi uznali, że gdyby wiodło im się dobrze, to nie omieszkaliby o tym zawiadomić, zakładano więc, że się im nie powiodło. Podejrzewano nawet, że być może już nie żyją. Rodzice Gedalii – Brawermanowie, mieli dom niedaleko mieszkania Ejdl „Praczkii” i często ją widywali. W rozmowach z nimi zawsze skarżyła się, że Mojsze już tak długo jest poza domem. Najgorszy dla niej był brak jakichkolwiek wiadomości od syna i ciągła obawa o jego życie. Cierpiąc z tęsknoty i niepewności, Ejdl płakała podczas każdej rozmowy na temat syna<sup>19</sup>.

Ostatecznie jednak Mojsze Chajkls powrócił do rodzinnego miasta. Tyle, że zamiast do matki, najpierw udał się do przyjaciela. Gedalia przyjął go serdecznie i wypytał o historię podróży oraz pobytu na ziemi ukraińskiej. Okazało się, że Mojsze przyjechał bezpośrednio z Odessy, dokąd trafił po krótkim pobycie w Chersoniu. W Odessie pracował jako prosty robotnik, a także dzia-

---

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

łał w intensywnie rozwijającym się tam ruchu anarchistycznym<sup>20</sup>. Za czynną przynależność do grupy anarchistycznej i aktywny udział w jej akcjach strajkowych, propagandowych i terrorystycznych został zatrzymany. Następnie carski sąd skazał go na karę pozbawienia wolności. Z kilkuletnim wyrokiem trafił do odeskiego więzienia. Udało mu się z niego uciec, ale podczas pościgu został przez strażnika postrzelony w nogę. Zakończywszy opowiadanie swojej historii, Mojsze poinformował Gedalię, że ma zamiar pozostać w Białej Podlaskiej i założyć grupę anarchistyczną<sup>21</sup>. Idee anarchistyczne niepodzielnie zawładnęły jego umysłem i silnie motywowały go do czynu.

Po kilku dniach Chajkls nacieszył się rodziną i zaczął spotykać się ze znajomymi. Okazało się, że ideologia anarchistyczna jest w Białej Podlaskiej znana, dzięki wpływom anarchistów z Siedlec<sup>22</sup>, a nawet ma niewielkie grono zwolenników. Nieformalną grupę anarchistyczną stworzyło więc pierwotnie kilka osób, którym stosunkowo szybko udało się zaszczerpić idee społeczeństwa bezpieczeństwa kolejnym młodym ludziom. Ugrupowanie rozrosło się początkowo do kilkunastu członków, a następnie liczebność rosła o kolejne dziesiątki, nigdy jednak nie przekraczając granicy stu osób. Anarchiści mieli również wśród mieszkańców Białej Podlaskiej wielu zagorzałych sympatyków, którzy jednak ostatecznie nie zdecydowali się na bezpośrednie zaangażowanie w działalność grupy<sup>23</sup>.

## 2.2. Okres intensywnej działalności

W 1904 r. bialska grupa anarchistyczna rozwijała się bardzo intensywnie. Przeprowadziła wiele akcji zbrojnych i propagandowych, a także systematycznie pozyskiwała nowych członków<sup>24</sup>. Wówczas to, bialskie więzienie zapełniło się więźniami politycznymi. Osadzano w nim zarówno bojowników o niepodległość państwową, jak i o wolność osobistą<sup>25</sup>. Pośród nich było wielu anarchistów, nie tylko bezpośrednio zaangażowanych w walkę zbrojną – zamachy i ekspropriacje<sup>26</sup>, ale również organizatorów demonstracji i straj-

---

<sup>20</sup> Zob. W. Kołodziej, *Działalność anarchistów w Rosji w latach 1905–1907*, Warszawa 1988.

<sup>21</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 222.

<sup>22</sup> P.L. Maksymiuk, *Socjalistyczne oraz narodowe organizacje w Siedlcach (1907–1914)*, „Prace Archiwalno-konserwatorskie na terenie woj. siedleckiego” 1993, z. 8, s. 138.

<sup>23</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 222.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> J. Sroka, *Z kart historii Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej*, Biała Podlaska 1994, s. 21.

<sup>26</sup> Ekspropriacja (łac. *expropriatio* – wywłaszczenie) to przymusowe pozbawienie własności, zabór mienia lub konfiskata pieniędzy pod groźbą użycia przemocy. Obiektami ekspro-

ków robotniczych. Jednym z nich był Beniamin Berl, używający pseudonimu „Prikazczik”<sup>27</sup>. Był on synem biednego szewca z Woli – Bonde Berla. Chłopak przez kilka lat pracował w sklepie tekstylnym, należącym do Motla Minca. W tym okresie był również członkiem białskiej grupy anarchistycznej. Wskutek donosu został aresztowany i osadzony w warszawskiej Cytadeli. Podczas odbywania orzeczonej przez sąd kary wieloletniego więzienia, za przynależność do grupy anarchistycznej i tym samym działalność przeciwko państwu, nie wytrzymał trudów więziennego rygoru, zmarł (w 1907 r.)<sup>28</sup>.

W rozmowach z mieszkańcami Białej Podlaskiej Chajkls uzasadniał stosowanie przemocy przez anarchistów<sup>29</sup>, także wobec osób niezwiązanych bezpośrednio z państwem, nie tylko ich negatywną postawą społeczną, ale również koniecznością pozyskiwania środków pieniężnych na finansowanie działalności. Tłumaczył, że anarchiści najpierw zwracają się do bogatych

---

priacji były zwykle kasy instytucji rządowych lub (rzadziej) bogaci przedsiębiorcy. W czasach zaborów oprócz anarchistów przeprowadzały je również polskie organizacje niepodległościowe. Ekspropriacje stosowano głównie w celu pozyskiwania środków na działalność konspiracyjną, ale w pewnym stopniu również na zaspokajanie podstawowych potrzeb bytowych działaczy. W późniejszych czasach tę formę finansowania działalności stosowały również: AK, AL, WiN oraz Solidarność Walcząca.

<sup>27</sup> Z pseudonimem tym wiąże się ciekawa wieloznaczność. Otóż „Prikazczik” to spolszczenie rosyjskiego słowa „приказчик”. Ma ono znaczenie: subiekt, sprzedawca w sklepie. Natomiast w charakterze przenośni oznacza: lokaja, sługusa, posługacza. Używane zaś w odniesieniu do rosyjskiego słowa „приказ” – rozkaz, może oznaczać osobę rozkazującą, przywódcę. Z uwagi na to, że w omawianym przypadku praktycznie wszystkie trzy warianty mogłyby być właściwe, kwestia ta pozostaje nierozstrzygnięta. Najbardziej prawdopodobne wydaje się jednak drugie znaczenie słowa „приказчик”, gdyż ze względu na bardzo młody wiek i krótki staż, Beniamin Berl wówczas raczej nie osiągnął jeszcze ani pozycji subiekta w sklepie, ani przywódcy w grupie anarchistycznej.

<sup>28</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 223.

<sup>29</sup> Albert Camus uważał, że anarchistów dokonujących aktów przemocy należy postrzegać nie jako ludzi, ale jako zjawisko kulturowe. Zob. A. Camus, *Człowiek zbuntowany*, Kraków 1993. Natomiast zdaniem filozofa Slavojana Žižka, który przeanalizował motywacje sprawców aktów terroru, przemoc jest konstytutywnym składnikiem każdego społeczeństwa i chociaż obecna jest wszędzie, ludzie nie potrafią jej ani dostatecznie wytłumaczyć, ani zaakceptować. Žižek sformułował tezę, że przemoc widoczna, której ludzie są naczynymi świadkami, ma swe źródło w przemocy ukrytej, stanowiącej podstawę działania systemów politycznych i ekonomicznych. Widzialna przemoc zbrodniarzy czy terrorystów często wydaje się zakłócać normalny (stabilny i spokojny) stan rzeczy, jednak u podłoża tej normalności leży przemoc ukryta. Według Žižka przemoc jest integralną częścią każdego systemu, na którym opiera się społeczeństwo. Mimo iż wydaje się nieprzejrzysta, to stanowi klucz do lepszego zrozumienia tego, co w ludzkiej codziennej praktyce uznaje się często za irracjonalne wybuchy agresji. Zob. S. Žižek, *O przemocy*, Warszawa 2010. Zob. też: E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Poznań 1999; tenże, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1999.



przedsiębiorców lub firm z żądaniem wypłaty określonych sum; a dopiero jeśli ich nie otrzymują, wymuszają pieniądze przemocą, napadając na nich z bronią, lub używają ładunków wybuchowych<sup>30</sup>. Anarchiści powszechnie racjonalizowali ekspropriacje przeprowadzane w stosunku do przedsiębiorców, faktem ich bogacenia się kosztem mas pracujących. Uważali, że poprzez swoją pozycję społeczną, którą gwarantowało im właśnie państwo (np. umożliwiając łamanie strajków przy pomocy policji, a nawet wojska), są oni beneficjentami dóbr uzyskiwanych przez państwo z pracy robotników. Ponadto dostrzegali związki i wzajemną wymianę różnego rodzaju świadczeń, pomiędzy lokalnymi politykami oraz przedstawicielami administracji państwowej a przedsiębiorcami.

Anarchiści bezwzględnie zwalczali przedsiębiorców, którzy brutalnie traktowali robotników lub wyzyskiwali ich ponad ówczesną normę. W 1905 r. odbywał się strajk w białskiej wytwórni papierosów, należącej do Motla Minca<sup>31</sup>. Był on człowiekiem upartym i w żaden sposób nie chciał zrozumieć, że robotnik też jest człowiekiem, który ma prawo do zachowania godności osobistej i zapłaty adekwatnej do świadczonej przezeń pracy. Nie umiał dostrzec tego, co wielu innych przedsiębiorców już po części rozumiało, że nadeszły czasy, w których robotnicy walczą o swoje prawa i coraz częściej potrafią je wyegzekwować. Stosunek Minca do robotników nie zmieniał się, mimo iż próbowali oni wpłynąć na jego postawę i zachowania, przeprowadzając strajk. Jednak właściciel przedsiębiorstwa nadal traktował ich jak swoich niewolników. Robotnicy zwrócili się więc do anarchistów, z prośbą o interwencję. Skutkiem tego, pewnego wieczoru w fabryce Minca doszło do wybuchu bomby, która wyrwała całą ścianę. Dopiero wówczas Minc zrozumiał, z kim ma do czynienia<sup>32</sup>. Anarchiści wielokrotnie twierdzili, że stosowane przez nich łagodniejsze środki nie docierają do świadomości ludzi odpowiedzialnych za losy osób od nich zależnych. Uzasadniali używanie metod ekstremalnych – tak jak w tym przypadku – koniecznością, gdyż wcześniej zastosowane środki były nieskuteczne.

Innym razem, kiedy podczas święta Purim, w szabasowy wieczór białscy Żydzi spacerowali po deptaku w centrum miasta, ich spokój zakłócił potężny wybuch. Ulice nagle opustoszały, a przestraszeni ludzie w ciągu kilku minut rozbiegli się do domów. Eksplozja ładunku wybuchowego nie uczyniła nikomu krzywdy, ale była tak silna, że we wszystkich okolicznych budynkach

---

<sup>30</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 223.

<sup>31</sup> Tego samego, który był właścicielem sklepu zatrudniającego Beniamina Berla.

<sup>32</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 223.

powypadały szyby. Kiedy sytuacja się uspokoiła, okazało się, że wybuchła bomba w domu Chaima Joska Kasztnbojma, który również swoim postępowaniem naraził się bialskim anarchistom. Tym razem atak bombowy na dom Kasztnbojma był zemstą za donos złożony przezeń policji. Wszystko zaczęło się od tego, że Kasztnbojm wszedł w konflikt ze sklepikarzem, którego chciał usunąć z lokalu mieszczącego się w należącej do niego kamienicy. Anarchiści przyszli do Kasztnbojma przekonać go, że nie powinien wyrzucać handlarza ze sklepu, ale ten nie chciał z nimi rozmawiać. Niepostrzeżenie o ich wizycie zawiadomił policję. Anarchiści w porę uciekli, ale później wrócili na posesję kamienicznika i podłożyli w jego domu ładunek wybuchowy<sup>33</sup>.

W imię anarchizmu dokonywane były zabójstwa i inne – skrajnie drastyczne nawet – akty terroru<sup>34</sup>, ale też liczne przestępstwa kryminalne bezpodstawnie przypisywano anarchistom, co było jedną z metod walki politycznej z nimi<sup>35</sup>. Wiele aktów przemocy o charakterze kryminalnym, obciążających konto anarchistów, było dziełem ludzi mających niewiele lub niemających nawet nic wspólnego z ideologią anarchistyczną. Często byli to pospolici przestępcy, którzy w strukturach anarchistycznych znajdowali schronienie przed aparatem państwowym i organami ścigania, a w ekspropriacjach widzieli doskonałą przykrywkę dla zwykłych grabieży i rabunków<sup>36</sup>. W 1905 r. krążyły po Białej Podlaskiej wiadomości o napadach, które miały miejsce na szosie łomaskiej, gdzie po obu stronach ciągnęły się lasy. Opowiadano, że z lasu wychodzą młodzi ludzie, uzbrojeni w pistolety, którzy żądają pieniędzy, grożąc śmiercią. Przykładem takiego zdarzenia był napad na woźnicę z Łomaz. W sytuacji kiedy nie chciał się zatrzymać i postanowił uciekać, napastnicy zastrzelili konia i w ten sposób zatrzymali pojazd, dokonując zaboru mienia<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Szczególnie brutalnym okresem był przełom XIX i XX w. Zob.: P. Avrich, *Anarchist portraits*, Princeton 1990; tenże, *The Russian Anarchists*, Princeton 2006; J. Joll, *The Anarchists*, London 1964; L. Kulczycki, *Anarchizm współczesny*, Lwów 1902.

<sup>35</sup> Mechanizm tego typu strategii, stosowanej przez instytucje państwowe, szczegółowej analizie poddał Paul Avrich w studium poświęconym klasycznemu zastosowaniu tej metody wobec dwóch amerykańskich anarchistów: Ferdinando Sacco i Bartolomeo Vanzetti'ego (nazywanych przez prowadzącego proces sędziogo – Webstera Thayera – „anarchistycznymi bękartami”), których 14 lipca 1921 r. skazano na śmierć za bezpodstawnie przypisane im przestępstwa kryminalne, a następnie stracono na krześle elektrycznym (zostali zrehabilitowani 23 sierpnia 1977 r.). Zob. P. Avrich, *Sacco and Vanzetti: Anarchist Background*, Princeton 1995.

<sup>36</sup> P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864–1914)*, Warszawa 1965, s. 213.

<sup>37</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 223.

Na początku 1905 r. członkowie białskiej grupy anarchistycznej nawiązali kontakt z warszawską Grupą Anarchistów-Komunistów „Internacjonal”<sup>38</sup>, która była swojego rodzaju federacją anarchistyczną. Od tej pory mogli liczyć na pomoc z jej strony. „Internacjonal” wspierał większość grup anarchistycznych na wschodnim Mazowszu oraz południowym Podlasiu. W miarę możliwości dostarczał im materiały propagandowe, sprzęt poligraficzny i papier, a także oczywiście broń, amunicję i materiały wybuchowe. Ze względu na szybki rozwój, białska grupa anarchistyczna stała się przedmiotem intensywnej działalności operacyjnej tajnej carskiej policji politycznej – Ochrany<sup>39</sup>. Mojsze został przez Ochranę szybko zidentyfikowany nie tylko jako członek grupy anarchistycznej, ale również jako jej założyciel, ideologiczny lider i charakterystyczny przywódca. Wskutek tego musiał uciekać za granicę. Wyjechał i ostatecznie osiadł w Argentynie<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> Anarchokomunizm różnił się zasadniczo od komunizmu zaaplikowanego światu przez bolszewików. Lenin totalnie krytykował i bezwzględnie zwalczał anarchizm. Zob.: W.I. Lenin, *Anarchizm a socjalizm*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. V, Warszawa 1950, s. 357–358; tenże, *Socjalizm a anarchizm*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. X, Warszawa 1955, s. 58–61. W okresie jego rządów rosyjskie więzienia pełne były anarchistów. Zob. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2010. Z kolei Jan Waclaw Machajski, twórca organizacji anarchistycznej „Zmowa Robotnicza”, krytykował Lenina i bolszewików za wprowadzenie mechanizmu władzy niewiele różniącego się od carskiego. Zob. J.W. Machajski, *Religia socjalistyczna a walka robotnicza*, Genewa 1909. Grupa Anarchistów-Komunistów „Internacjonal”, uznając się za anarchokomunistów, odwoływała się głównie do teorii Piotra Kropotkina, która miała charakter spójnej i konsekwentnej doktryny, opartej na ustaleniach nauki. W myśl anarchokomunistycznej idei Kropotkina, na gruzach systemu państwowego powstać powinna sieć komun – niewielkich i autonomicznych, niezależnych gospodarczo wspólnot pracy o zróżnicowanym charakterze (rolniczym i pozarolniczym), które przejmą na siebie dobrowolnie zadanie organizacji usług publicznych. Kropotkin uważał, że aparat państwa tłumi pozytywne postawy ludzkie i że ludzie najlepiej będą się realizować w społeczeństwie bezpaństwowym. Poglądy swoje określał mianem anarchizmu naukowego. Streścił je w słynnym haśle: „Anarchia matką porządku”. Zob.: P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Poznań 2006; tenże, *Syndykalizm i anarchizm*, Zielona Góra 2004; a także W. Rydzewski, *Kropotkin*, Warszawa 1979.

<sup>39</sup> Tajna policja polityczna – Oddział Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Państwowego (ros. Отделение по охранению порядка и общественной безопасности), powszechnie znana jako Ochraha, powstała na mocy ukazu Aleksandra III z 14 sierpnia 1881 r. Jej głównym celem było utrzymanie istniejących stosunków społecznych i układu politycznego, co de facto oznaczało tropienie i zwalczanie przeciwników władzy. Ochraha wyspecjalizowała się w różnego rodzaju prowokacjach, w których uczestniczyła ogromna sieć agentów i donosicieli. Była instytucją budzącą grozę i nienawidzoną przez społeczeństwo. L. Bazyłow, *Historia Rosji*, t. I, Warszawa 1985, s. 387; E. Kaczyńska, D. Drewniak, *Ochraha. Carska policja polityczna*, Warszawa 1993, passim.

<sup>40</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 222.

Bialska grupa anarchistyczna funkcjonowała jednak nadal. W rewolucji 1905–1907 uczestniczyła jako stabilna strukturalnie i dobrze zintegrowana, chociaż w skali Podlasia (w szczególności w odniesieniu do środowiska białostockiego<sup>41</sup>) stosunkowo nieliczna, bo licząca w najprężniejszym okresie kilkudziesięciu członków. Ze względu na fakt, że działała w regionie, gdzie występowały skupiska bardzo ubogiej ludności, bialscy anarchiści byli mocno zmotywowani do działania na jej rzecz. Przekładało się to na ich relatywnie wysoką aktywność. Grupa miała też nowego przywódcę, ponieważ do Białej Podlaskiej przybył – przysłany przez „Internacjonal” z Warszawy – doświadczony, chociaż młody wiekiem aktywista anarchistyczny, który dalej poprowadził grupę. Jego nazwisko pozostaje nieznanne. Funkcjonował pod pseudonimem „Saszke”. Był przystojnym chłopakiem o wyglądzie raczej studenta niż robotnika<sup>42</sup>. Podlaski działacz polityczny i społeczny Maksymilian Meir Apolinary Hartglas, pisząc w swoich wspomnieniach o znanych sobie bialskich anarchistach z pierwszej dekady XX w., określił ich jako „sympatycznych chłopców”<sup>43</sup>.

W bialskiej grupie anarchistycznej działał również osiemnastoletni Srul Mordko Brawerman, brat Gedalii Brawermana<sup>44</sup>. Nie brał jednak udziału w akcjach politycznych ani zbrojnych. Natomiast z dużym zaangażowaniem działał w konspiracyjnej drukarni, urządzonej przez anarchistów w Białej Podlaskiej<sup>45</sup>. Pracował przy drukowaniu na maszynie hektograficznej różnego rodzaju ulotek, odezów i deklaracji, wydawanych przez bialskich anarchistów<sup>46</sup>. Jedna z zachowanych odezów „Internacjonalu”, wydana w listopadzie 1905 r., a więc w pierwszej fazie rewolucji 1905–1907, kopiowana i kolportowana również w Białej Podlaskiej, głosiła m.in.: „[...] Burza rozszaleje się. Groźna i potężna przyjdzie ona, i ta obfita krew, która przelana podczas ostatnich długich miesięcy, wszystkie liczne ofiary, które padły, są być może tylko kroplą w porównaniu z tym morzem krwi, która jeszcze się rozleje. I krew ta będzie, jak dotąd była, krwią roboczą. [...] Walka jeszcze potrwa, ale jeszcze nie jest dostatecznym być gotową do przelewania swojej

41 Zob. E. Szum, dz. cyt.

42 G. Brawerman, dz. cyt., s. 222.

43 M. M. A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, Warszawa 1996, s. 86.

44 „Saszke” był z tego powodu częstym gościem w domu Brawermanów. G. Brawerman, dz. cyt., s. 222–223. Dzięki temu również Gedalia wchodził w posiadanie informacji o grupie anarchistycznej, które następnie zapisał w bialskiej księdze pamięci.

45 Zob. W. Koral, *Przez partie, związki, więzienia i Sybir... Wspomnienia drukarza z działalności w ruchu socjalistycznym i zawodowym 1898–1928*, Warszawa 1933.

46 G. Brawerman, dz. cyt., s. 222.

krwi w walce, trzeba jeszcze wiedzieć w imię czego i dla jakich celów będzie ta walka. [...] Jakikolwiek będzie ustrój rządowy, samowładztwo albo demokratyczna republika, nic nie zmieni się dla głodnego ludu. Lud nie ma czego oczekiwać od parlamentu burżuazyjnego. Dla proletariatu wszystko jedno, co będzie łamać wszelką jego próbę do walki za jego lepszą przyszłość – czy kozacka nahajka samowładnego cara, czy dobrze celująca gwintówka gwardzisty republikańskiego. [...] Nie może być wolności dla głodnych. Fałszem i kłamstwem jest wszelka wolność, póki istnieje niepewność ekonomiczna. A więc precz z demokracją! [...] Burżuazja szykuje nowe okowy dla proletariatu. To okowy demokracji burżuazyjnej. My anarchiści-komuniści nawołujemy proletariat do innej walki. Teraźniejsze społeczeństwo dzieli się na dwie wrogie, wręcz przeciwne klasy – burżuazja i proletariat. U nich nie ma i nie może być nic wspólnego. Proletariat jako klasa nie może ani na jedną chwilę zjednoczyć się ze swoim wrogiem, z burżuazją, żadne wspólne narodowe cele i zadania proletariatu i burżuazji nie istnieją. Lud roboczy musi zupełnie i raz na zawsze oddzielić się, odłączyć się od eksploatujących go bogatych klas. [...] Fałą szeroką powinien wszędzie rozlać się terror masowy i indywidualny. Klasa robocza powinna rzucać się z orężem w rękę na mienie i życie burżuazji. Strajki powszechne proletariat musi obrócić w powstania, musi dostać w swoje ręce miasta i ogłaszać komuny bezrządowe, komuny anarchistyczne, gdzie nie będzie głodnych i sytych, uciemionych i ciemnoców, gdzie wszyscy będą równi; dezorganizować, wnieść zgrozę w szeregi wszystkich triumfujących, wszystkich kto cieszy się życiem, kiedy na ulicach jest masa oszalałego od głodu ludu roboczego. To jest zadaniem proletariatu. Póki istnieje teraźniejsze społeczeństwo burżuazyjne ugruntowane na gwałcie, proletariat może przemawiać jednym tylko językiem, językiem bomb i dynamitu. [...] Terror we wszystkich formie, walka rewolucyjna za swoje interesy klasowe – to jest hasło proletariatu. Nie demokracja jest potrzebna proletariatowi, ale klasowa walka, ciągłe napady na prywatną własność i rząd broniący ją. I w czasie najbliższym, kiedy proletariat potężnie i groźnie powstanie do walki, on musi zrzec się wszelkich żądań konstytucyjnych, jego hasłem powinien być powszechny, rewolucyjny – ekonomiczny – strajk, próba dostania do swoich rąk miast i ogłoszenie anarchistycznej komuny. Śmierć burżuazji! Precz z demokracją! Niech żyje rewolucyjna klasowa walka proletariatu! Niech żyje komuna anarchistyczna!”<sup>47</sup>.

<sup>47</sup> *Raport tymczasowego general-gubernatora guberni siedleckiej P. Myszeckiego do general-gubernatora warszawskiego G. Skatona o znalezieniu w Białej proklamacji białskiej grupy anarchistów-komunistów*, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Zespół Akt Kancelarii General-Gubernatora Warszawskiego (dalej: GGW), sygn. 106682, k. 152.

Odezwa dla większego efektu podpisana została przez warszawską Grupę Anarchistów-Komunistów „Internacjonal”, a ulotkę ją kolportującą dodatkowo opatrzono motywującym do czynnej walki hasłem: „Duch niszczenia jest duchem twórczości”. Jest ono parafrazą sloganu: „Burząc budujemy”, pochodzącego z pism rosyjskiego teoretyka anarchizmu Michaiła Bakunina<sup>48</sup>.

Przytoczona we fragmencie odezwa dobrze oddaje zarówno „ducha” epoki i towarzyszących jej problemów społecznych, jak też stan świadomości, nastroje i napięcia emocjonalne środowiska anarchistycznego oraz innych rewolucyjnych frakcji różnego rodzaju organizacji społeczno-politycznych. Jest ona reprezentatywna dla wydawanych przez ówczesnych anarchistów manifestów i wezwań do walki<sup>49</sup>. Świadczy o wysokim poziomie intelektualnym i świadomości społeczno-polityczno-ekonomicznej jej twórców, szczególnie zważywszy na fakt, z jakich środowisk w znakomitej większości wywodzili się anarchiści. Pismo dobrze oddaje również anarchistyczną interpretację działania mechanizmów rządzących życiem społecznym ludzi, a także oparte na niej główne przesłanie anarchizmu, prezentując je w ujęciu przeznaczonym dla mas pracujących z początku XX w.

---

<sup>48</sup> Bakunin bezwzględnie odrzucał relację rządzący – rządzeni, pod każdą postacią, poczynając od Boga, poprzez państwo, aż do relacji interpersonalnych. Negował również wszelkie nierówności społeczne. Nie godził się na jakiegokolwiek uprzywilejowanie jednej grupy społecznej kosztem innej. Jego wizja społeczeństwa bez władzy była związkiem luźnych społeczności. Do historii ruchu wolnościowego przeszły hasła z jego pism: „Burząc budujemy”; „Nikt nie jest wolny, dopóki wszyscy nie są wolni”; „Gdzie zaczyna się państwo, tam kończy się wolność jednostki i odwrotnie”. M. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. I–II, Warszawa 1965, passim. Bakunin ożenił się z polską szlachcianką Antoniną Kwiatkowską. Był zwolennikiem polskiej walki narodowowyzwoleńczej, którą wspierał zarówno czynem (w 1848 r. podjął próbę uczestnictwa w powstaniu wielkopolskim; w 1863 r. był jednym z liderów przygotowywanej w Sztokholmie wyprawy zbrojnej, która miała wesprzeć powstańców styczniowych), jak i przez publikacje zachęcające Rosjan do wsparcia Polaków w walce z carską władzą. Zob. J. Uglik, *Michała Bakunina filozofia negacji*, Warszawa 2007. Bakunin był zagorzałym antysemitą, pisał m.in.: „wszyscy nasi wrogowie, wszyscy nasi prześladowcy są Żydami [...] należą wszyscy, z tradycji i instynktu, do tego ruchliwego i intryganckiego narodu wyzyskiwaczy i burżujów”. Poglądy te były zbieżne ze stanowiskiem innego klasyka anarchizmu – Proudhona. D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie...*, s. 329–330. Dla Bakunina Żydzi nie stanowili tylko wroga ekonomicznego i społecznego, lecz byli oni również – jako twórcy „straszego Boga”, „niezmiernie brutalnej, egoistycznej, okrutnej osoby Jehowy” – wrogiem metafizycznym. Według Bakunina „Bóg narodu Żydów” stał się protoplastą „spirytualistycznego Boga chrześcijan”, trucizny wprowadzanej w duszę społeczeństwa. M. Bakunin, dz. cyt., t. II, s. 132–135.

<sup>49</sup> Zob. *Odezwy i proklamacje polskich grup anarchistycznych*, red. D. Kaczmarek, Poznań 2002.

Środowiskiem, w którym działali anarchiści, były przede wszystkim masy pracujące. Oprócz robotników żydowskich, którzy stosunkowo chętniej zwracali się w kierunku proponowanym przez anarchizm, członkowie bialskiej grupy anarchistycznej dążyli do werbowania w swoje szeregi również robotników chrześcijańskich. Anarchiści prowadzili intensywną akcję agitacyjną w fabryce Raabego. W jednym z dni wolnych od pracy, kiedy wypadło święto zarówno żydowskie, jak i chrześcijańskie, zorganizowali nawet specjalnie w tym celu zebranie, na które zaprosili chrześcijańskich robotników z fabryki Raabego i innych bialskich zakładów pracy. Zgromadzenie miało miejsce przy ul. Krzywej<sup>50</sup>, w mieszkaniu jednego z anarchistów, usytuowanym na posesji Aarona Landaua. „Saszke” robił, co mógł, aby przekonać zebranych do idei anarchizmu i wstąpienia w szeregi bialskiej grupy anarchistycznej. Jednak robotnicy chrześcijańscy w przeważającej części pozostali zwolennikami Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)<sup>51</sup>. Niektórzy z nich podjęli nawet działalność w komórkach Organizacji Bojowej PPS (OB PPS)<sup>52</sup>. OB PPS pod dowództwem Jana Brodackiego działał w Białej Podlaskiej dość prężnie, zarówno propagandowo, jak i przede wszystkim zbrojnie. Oddział miał własny skład broni i wielokrotnie przeprowadzał zamachy<sup>53</sup>. Aktywni bojowcy byli osobami, o które najbardziej zabiegali anarchiści, często stosujący przemoc jako metodę walki politycznej.

Bialscy anarchiści mieli szerokie kontakty z członkami socjalistycznego Bundu (Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji)<sup>54</sup>. Nierzadko pojawiali się oni na spotkaniach bialskiej komórki Bundu. Spośród młodych bundowców – głównie robotników, którym przewodził Ba-

<sup>50</sup> Aktualnie Gabriela Narutowicza.

<sup>51</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 222–223.

<sup>52</sup> Zob.: J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904–1911*, Warszawa 1985; J. Piłsudski, *Historia Organizacji Bojowej PPS*, [w:] J. Piłsudski, *Pisma Zbiorowe*, t. III, Warszawa 1989.

<sup>53</sup> Np. 9 stycznia 1907 r. bialscy pepeesowcy dokonali ekspropriacji w Wisznicach, napadając na pocztę i monopol w tej miejscowości. U. Głowacka-Maksymiuk, *PPS i Bund w rewolucji 1905–1907 na terenie Guberni Siedleckiej (w świetle akt zarządów żandarmerii)*, „Rocznik Mazowiecki” 1976, t. VI, s. 217.

<sup>54</sup> Bund w Białej powstał w 1902 r. i od razu rozpoczął intensywną działalność antyrządową. Jego członkowie organizowali tajne spotkania, na których czytano nielegalną literaturę, kolportowali ulotki o treści rewolucyjnej oraz broszury i odezwy. Od 1903 r. organizowali również nielegalne demonstracje. W okresie rewolucji 1905–1907 Bund jeszcze bardziej zaostrzył swoje działania, organizując polityczne strajki w fabryce Raabego i wyprowadzając robotników na ulice miasta. W sierpniu 1905 r. bundowcy wywołali strajk powszechny, przekonując również kupców do wstrzymania handlu. Tamże.

ruch Weinberg<sup>55</sup>, pozyskiwali kolejnych członków swojej grupy, zafascynowanych nowymi ideami roztaczanymi przed nimi przez mocno zmotywowanych członków nowo powstałej bialskiej grupy anarchistycznej<sup>56</sup>. Szczególnie cieszyło anarchistów werbowanie w swoje szeregi bojowców Bundu, którzy przeprowadzali dla tej organizacji ekspropriacje i zamachy, np. biorących udział w akcji z 1906 r., kiedy do mieszkania właściciela kilku bialskich kamienic wrzucili bombę. Skutecznie zastraszyli jednego z zamożniejszych Żydów w Białej Podlaskiej, zmuszając go do wypłacenia żądanej przez zamachowców kwoty pieniędzy<sup>57</sup>. Rekrutację bundowców do grupy anarchistycznej ułatwiło aresztowanie przywódców bialskiego Bundu, które nastąpiło w 1906 r.<sup>58</sup> Spowodowało ono destabilizację i dezorganizację w szeregach związku, przyczyniając się do migracji młodych bundowców na łono grupy anarchistycznej.

### 2.3. Kres działalności i rozpad grupy

Pod koniec 1906 r., podczas jednej z akcji wymierzonych w organizacje wywrotowe, policja przygotowała zasadzkę na anarchistów. W policyjne sidła wpadł sam „Saszke”. Został aresztowany, a następnie skazany przez sąd na wieloletnią syberyjską katorgę. Schedę po nim objęli nowi liderzy bialskich anarchistów, najpierw Masza Rubinsztajn (córka Arie Tabaczniaka) i Frojem Fridman (syn Szuela Szamaja Zimla), którzy wspólnie kierowali działaniami miejscowej komórki. Rok później grupa wyłoniła ze swoich szeregów charyzmatycznego przywódcę Lejbla Rubinsztajna, używającego pseudonimu „Łopatnik”. Rubinsztajn został jednak w 1908 r. aresztowany na jednej z ulic Białej Podlaskiej. Po nim przywództwo objął Mojszele Chajkls<sup>59</sup>, ale i on został stosunkowo łatwo zidentyfikowany przez Ochranę jako przywódca bialskiej grupy anarchistycznej. W następstwie tego policja szybko doprowadziła do jego zatrzymania. Zarówno Rubinsztajn, jak i Chajkls zostali zesłani na Syberię<sup>60</sup>. Po aresztowaniu Chajklsa w grupie

<sup>55</sup> M.M.A. Hartglas, dz. cyt., s. 86.

<sup>56</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 222–223.

<sup>57</sup> Podobne akcje bialscy bundowcy przeprowadzali również w osadach i wsiach leżących w pobliżu Białej. U. Głowacka-Maksymiuk, dz. cyt., s. 218.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Według relacji Gedalii Brawermana, mimo niezwyklej wręcz zbieżności nie tylko nazwiska, ale również imienia z pierwszym przywódcą bialskiej grupy anarchistycznej, Mojszele Chajkls i Mojszele Chajkls to dwie różne osoby.

<sup>60</sup> G. Brawerman, dz. cyt., s. 223.



nie znalazł się nikt, kto mógłby poprowadzić młodych bialskich anarchistów i sprawnie pokierować ich działaniami. W 1909 r. aktywność ugrupowania stopniowo słabła, a jego liczebność malała. Z końcem roku formacja ostatecznie przestała istnieć.

Ewenementem bialskiej grupy anarchistycznej był fakt, że w jej strukturze działała najmłodsza na Podlasiu anarchistka. Była to Jofeta Guzowska (córka Icka Guzowskiego), która miała zaledwie piętnaście lat. Wskutek denuncjacji policyjnego agenta, 17 września 1907 r. wraz z braćmi Henrykiem i Józefem Tobołowskimi (synami Abrama Tobołowskiego), u których przebywała, a także z innymi anarchistami obecnymi w mieszkaniu braci Tobołowskich: Chilem Majerem Waksenbergiem, Jakowem Balberem, Pinkusem Marinem, Gerszem Rundo, Szabsem Dynermanem, Boruchem Goldsztejnem i Chaimem Joskiem Szydłowskim, została aresztowana przez Ochranę podczas zebrania przed akcją. Ze względu na wiek Guzowska, jako jedyna z tej grupy, nie poniosła praktycznie żadnych konsekwencji przygotowań do udziału w akcji, mimo iż władze uznały ją za aktywistkę bialskiej grupy anarchistycznej. Została jedynie oddana pod dozór policyjny, podczas gdy pozostali anarchiści zostali zesłani do więzień w guberni tobolskiej. Henryk Tobołowski miał wówczas dwadzieścia jeden lat, a Józef Tobołowski dwadzieścia dwa lata<sup>61</sup>.

### 3. Podsumowanie i wnioski

Anarchiści nigdy nie tworzyli grup formalnych<sup>62</sup>, nie wydawali legitymacji i zaświadczeń, nie prowadzili dokumentacji dotyczącej swoich struktur i działalności, nie ustanawiali sztucznie kreowanej i podtrzymywanej hierarchii. Przywódcą grupy był zwykle charyzmatyczny lider, który miał najsilniejszą osobowość i największy autorytet. Anarchistów z grupy działającej w Białej Podlaskiej łączyły więzi budowane wokół wyznawanych ideałów i konstruowanych na jej fundamencie wizji świata.

Działalność bialskich anarchistów nie była rodzajem instrumentalnej partyjnej aktywności, ale duchową wspólnotą przyjaciół<sup>63</sup>. Łączyły ich marzenia

<sup>61</sup> *Spis osób przedstawionych do wysyłki z Przywiślańskiego Kraju do jednej z oddalonych guberni Imperium Rosyjskiego*, AGAD, GGW, sygn. 107211, k. 1–6 i 47.

<sup>62</sup> Nieformalny charakter struktury i funkcjonowania bialskiej grupy anarchistycznej, a także innych formacji tego rodzaju, skutkuje niestety również ograniczoną ilością źródeł, którymi współcześnie posłużyć się mogą badacze tej problematyki.

<sup>63</sup> Edward Abramowski, filozof i socjolog, formułując swoją myśl społeczno-polityczną

o lepszym świecie<sup>64</sup>. Idee, którym byli całkowicie oddani, motywowały ich do walki o urzeczywistnienie wizji szczęśliwego życia w społeczeństwie bezpaństwowym. Determinacja anarchistów w dążeniu do celu powodowała, że w swojej walce używali metod, które uznali za najskuteczniejsze, mimo iż często były to metody skrajnie drastyczne. Białską grupę anarchistyczną tworzyły jednostki, których działalność opierała się na zdecydowanej woli wykreowania nowej rzeczywistości społecznej. Ich dążenie do zmiany społecznej nieuchronnie wiązało się nie tylko z uświadamiającą edukacją społeczną czy agitacją polityczną, ale również ze stosowaniem ekstremalnie radykalnych środków, jak ekspropriacje czy zamachy.

Po kilku latach intensywnego funkcjonowania, białska grupa anarchistyczna jednak ostatecznie się rozpadła. Kres jej działalności nastąpił w momencie, w którym rozpadł się koleżeński kolektyw. Białscy anarchiści tworzący grupę nieformalną, nie byli połączeni innymi stosunkami niż więź społeczna. Struktura ich formacji oparta była na bezpośrednich relacjach osób z tego samego kręgu środowiskowego. Chociaż stanowili jeden z elementów anarchistycznej federacji – „Internacjonau”, to destabilizacja, a następnie stopniowy rozpad białskiej komórki, finalnie okazały się nie do powstrzymania poprzez naprawcze działania na poziomie federacji.

Idea anarchizmu przetrwała jednak w Białej Podlaskiej znacznie dłużej niż pierwsza grupa anarchistyczna w tym mieście. Na początku lat 80. XX w. pojawili się w Białej Podlaskiej „nowi” anarchiści. Byli to w zdecydowanej większości ludzie związani z kulturowo-społecznym ruchem *punk*<sup>65</sup>. Jednak w sferze prowadzonej działalności, a szczególnie w jej formie, mieli oni już oczywiście niewiele wspólnego z anarchizmem z początku XX stulecia. Całkowicie wyrzekli się stosowania przemocy<sup>66</sup>. Skład narodowościowy tego środowiska nie był już zdominowany przez Żydów.

---

w okresie zaborów, nazwał postulowany przez siebie przyszły ustrój społeczny „rzeczpospolitą przyjaciół”. Zob. E. Abramowski, *Rzeczpospolita przyjaciół. Wybór pism społecznych i politycznych*, Warszawa 1986.

<sup>64</sup> Zob. P. Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959, s. 308.

<sup>65</sup> Kulturowo-społeczny ruch *punk* określany jest również jako: subkultura, kontrkultura, kultura alternatywna albo po prostu – kultura. Zob.: R. Kasprzycki, *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989*, Kraków 2013; R. Brylewski (rozm. R. Księżyk), *Kryzys w Babilonie. Autobiografia*, Kraków 2012; M. Makowski, M. Szymański, *Obok albo ile procent Babilonu*, Warszawa 2011; T. Budzyński, *Soul Side Story*, Warszawa 2011; K. Grabowski, *Dezserter. Poroniona generacja?*, Warszawa 2010; A. Idzikowska-Czubaj, *Funkcje kulturowe i historyczne znaczenie polskiego rocka*, Poznań 2006; B. Fatyga, *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*, Warszawa 2005; M. Lizut, *Punk Rock Later*, Warszawa 2003.

<sup>66</sup> Współcześnie anarchiści chętniej korzystają z możliwości, jakie stwarza działalność spo-

Bialskich anarchistów nadal jednak łączył wspólny system aksjologiczno-normatywny oraz ideologia, u podstaw której leżała totalna negacja instytucji państwa. Młodzi anarchiści z okresu PRL-u charakteryzowali się wprawdzie podobną – jak ich rówieśnicy sprzed osiemdziesięciu lat – niezgodą na zastany sposób organizacji społecznego świata, ale nie dążyli do jego zmiany przemocą. Ich rewolucja miała być przede wszystkim kulturowo-społeczną przemianą mentalną, której dokonanie się w świadomości i postawach jednostek tworzących społeczeństwo miało finalnie doprowadzić do gruntownej zmiany organizacji życia społecznego.

W XXI w. weszło kolejne – również powiązane z ruchem *punk* – pokolenie bialskich anarchistów, które na gruncie ideowym kontynuuje działalność zarówno anarchistów z lat 80. poprzedniego stulecia, jak i tych tworzących pierwszą grupę anarchistyczną w Białej Podlaskiej. Niestety coraz bardziej poddaje się ono realiom skomercjalizowanej rzeczywistości nowoczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego, którego głównymi cechami stają się: westernizacja i makdonaldyzacja, nie tylko w zakresie życia gospodarczego, ale i społecznego.

Działalność małych grup anarchistycznych, luźno współpracujących w swobodnie pojmowanej formule federacji, była i jest istotą funkcjonowania ruchu anarchistycznego. Ich aktywność przyczyniła się do rozwoju i rozpowszechniania się ideologii anarchizmu, na początku XX w. przede wszystkim wśród niższych klas społecznych, ale w umiarkowanym stopniu również pośród klasy średniej, a w nielicznych przypadkach nawet wyższej<sup>67</sup>. Natomiast w ostatnich dekadach XX stulecia oraz na początku XXI w., głównie wśród inteligencji o alternatywnych zapatrywaniach i otwartej na rewolucyjne idee młodzieży. Właśnie skutek działalności małych grup anarchistycznych wielu ludzi z różnych środowisk, nawet niezwiązanych z ruchem anarchistycznym, miało możliwość zapoznania się z krytyką zasadności istnienia rządu i instytucji państwowych, skrajnie zbiurokratyzowanych oraz wrogich spontanicznym stosunkom społecznym; a także z ideą bezpieczeństwa organizacji społecznego świata i regułami funkcjonowania społeczeństwa w oparciu o niezależność lokalnych form życia społecznego i gospodarczego, przy pełnym poszanowaniu praw jednostek do samostanowienia.

---

łeczno-polityczna w ramach społeczeństwa otwartego. Zob.: R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004; R. Górski, *Bez państwa: demokracja uczestnicząca w działaniu*, Kraków 2007; P. Malendowicz, *Polski ruch anarchistyczny wobec współczesnych wyzwań politycznych*, Piła 2007; K. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogości*, Warszawa 1987.

<sup>67</sup> P. Kropotkin, *Wspomnienia...*, s. 514.

**ABSTRACT****The genesis and activity of the anarchist group in Biała Podlaska from 1903 to 1909. An example of the sociology of terrorism**

This article presents the creation and activities of Biała Podlaska anarchist group. It defines its structure and functioning between 1903 and 1909. It also shows the profiles of anarchists, depicts and analyses the problem of anarchist group in Biała Podlaska. On the doctrinal sphere it shows sources and dynamics of anarchist ideology evolution in terms of social processes. The Biała Podlaska anarchist movement seen as political and economic phenomenon is the topic of the structural and functional analysis. The analysis based on the material sources relating to above discussed issue and the subject literature.

**Key words:** anarchism, anarchist organizations, anarchist movement on Podlasie, anarchists from Biała Podlaska

**РЕЗЮМЕ****Происхождение и деятельность анархистской группы действующей в Бялой Подляске в 1903–1909. Эскиз социологии терроризма**

В данной статье представлены предпосылки появления, а потом деятельности бяльской анархической группы. Описывается ее структура и функционирование 1903–1909 гг. Обращается внимание на отдельные личности бяльских анархистов, а также их вклад в деятельность группы. Статья учитывает условия и реалии общественной, политической и экономической ситуации в городе. В теоретической и праксеологической перспективе, на примере бяльской группы, описывает и анализирует суть деятельности анархических группировок на Подляшье. В тоже время в доктринальной плоскости указывает на источники и динамику эволюции идеологии анархической, в контексте хода социальных процессов того времени. Предметом структурно-

функционального анализа является бяльское анархическое движение, которое рассматривается как явление политическое и социальное. Анализ проведен на основе исследования исходных материалов касающихся обсуждаемого вопроса, а также литературы предмета.

**Ключевые слова:** анархизм, анархистские организации, анархистское движение на Подляшье, бяльские анархисты